

16

Zagajenie Jerzego Berejszy

Kiedy delegacje polskie brały czynny udział w kongresie paryskim i praskim, które stanowiły jedną niepodzielną całość kongresu pokoju - bo jak powiedział Joliot - Ciurie "prawda nie potrzebuje wiz" - otuchą i wiarą w nasz wysiłek napełnił nas referat pierwszego obywatela naszego kraju, Prezydenta Bieruta, który przemawiając dnia 20 kwietnia bież. roku o nowych zadaniach w walce o pokój i mówiąc o roli naszego kraju w tej walce, nakreślił tak linię podziału"

"Kto chce ludowładztwa, kto chce szczęścia i pomyślności ludu, kto jest szczerym patriotą, kto chce rozkwitu i suwerenności Polski - ten jest obrońcą pokoju, demokracji, socjalizmu.

Kto chce wywłaszczenia i ujarzmienia ludu, kto chce powrotu obszarników i kapitalistów, kto jest wyznawcą dolarowego imperium ten mimo swej pseudomocarstwowej i nacjonalistycznej frazeologii jest kosmopolitą i zdrajcą niepodległości".

Otwierając w imieniu Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju zebranie musimy zacząć od stwierdzenia raz jeszcze faktu, że nie tak jak było we Francji, jesteśmy krajem, gdzie rząd społeczeństwo i lud stanowią jedną nierozdzieloną całość. I jeśli dzięki tej niezłomnej jedności państwa z narodem wielki sojusznik Związek Radziecki zwyciężył w tej wojnie, to my, stanowiąc taki sam zwarty i silny monolit z obozem państw prawdziwie demokratycznych, zwyciężymy w walce o pokój.

Witamy przedstawicieli społeczeństwa wszystkich warstw, zebranych na tej sali w wielkiej rodzinie sióstr i braci pokoju - i stwierdzamy, że w tej walce naszej, jak we wszystkich poczynaniach wzmacniających siłę Polski Ludowej - w codziennej współpracy cementuje się i rośnie wspólnota robotnika i uczonego, chłopa i artysty, ta jedność która jest ręką siły naszej.

Mamy nadzieję, że nasze zebranie sprawozdawcze przyczyni się do podniesienia świadomości naszego społeczeństwa, a jak słusznie stwierdzono na kongresie paryskim: "jest broń, która jest silniejsza od wszystkich bomb atomowych - to świadomość ludzka".